

Sygn. akt III AUa 2355/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Antonina Grymel (spr.)
Sędziowie	SSA Gabriela Pietrzyk - Cyrbus SSA Lena Jachimowska
Protokolant	Dawid Krasowski

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2019 r. w Katowicach

sprawy z odwołania W. T. (W. T.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 26 września 2018 r. sygn. akt VIII U 1902/17

zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.

/-/ SSA G. Pietrzyk - Cyrbus /-/ SSA A. Grymel /-/ SSA L. Jachimowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 2355/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 5 października 2017r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. odmówił W. T. przyznania emerytury, ponieważ nie przedłożył żadnych nowych dowodów mających wpływ na treść decyzji odmownej z 22 lutego 2016r. Jednocześnie podano, iż na dzień 1 stycznia 1999r. przyjęto za udowodnione okresy składkowe i nieskładkowe w wymiarze 22 lat, 11 miesięcy i 16 dni oraz staż w szczególnych warunkach wynoszący 10 lat, 3 miesiące i 12 dni.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczony wskazał, iż zalicza się do osób urodzonych po 31 grudnia 1948r., ma udowodnione co najmniej 5 lat pracy w szczególnych warunkach, ma co najmniej 41 lat składkowych, ukończył 61 lat.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, powołując się na okoliczności przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 26 września 2018r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury od dnia 1 października 2017r. (pkt 1), oddalił odwołanie w pozostałym zakresie (pkt 2) oraz orzekł o kosztach zastępstwa procesowego (pkt 3).

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, iż W. T. urodził się (...) Uczęszczał do liceum zawodowego w Z.. Nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego.

Od 12 lipca 1972r. stale pracował w gospodarstwie rolnym w W., które należało wówczas do A. W., babci jego dziewczyny. A. W. mieszkała razem z córką E. P. i jej rodziną: mężem i trójką dzieci. Ubezpieczony jeździł tam z domu w K. lub bezpośrednio po szkole z Z., co nie kolidowało z jego zajęciami szkolnymi, które kończył o godz. 13:00, 14:00. Odległość pomiędzy Z. a W. wynosiła 25 km. Ubezpieczony jeździł tam autobusem. Podróż z Z. zajmowała mu około 1 godziny, zaś z K. - około 15 minut. Zazwyczaj był na terenie gospodarstwa około godz. 15:00. Wracał do domu po godz. 22:00. W okresie wakacyjnym, który był okresem wzmożonych prac w rolnictwie, ubezpieczony pracował w wymiarze 12 godzin. W pozostałym okresie pracował w gospodarstwie rolnym co najmniej 4 godziny dziennie. Przygotowywał karmę dla zwierząt, przynosił ziemniaki, karmił bydło, wyrzucał obornik. Niezależnie od powyższego zajmował się również naprawą maszyn (głównie w okresie jesienno-zimowym) oraz ich konserwacją.

Powierzchnia gospodarstwa wynosiła 6 ha, inwentarz liczył 3-4 krowy, 4-5 świń, ok. 30 kur, kilkadziesiąt kaczek, ok. 20 gęsi. W gospodarstwie był 1 ciągnik, który był używany do większych prac, zgrabiarki, kopaczki konne. Ubezpieczony zajmował się hodowlą byków, krów i trzody chlewnej (brał udział przy obrządki, karmieniu, pracach porządkowych); sianiem, orką, sadzeniem, sianokosami, wykopkami, rozwożeniem koniczyny, plewieniem buraków. W czasie żniw ręcznie wiązał snopki, które następnie przewoził do stodoły. Do stodoły chodził także po siano i słomę. W okresie sianokosów ręcznie przewracał siano i wiązał snopki. Za pomoc zazwyczaj otrzymywał plody rolne. W gospodarstwie rolnym pracował do 31 sierpnia 1975r., tj. do momentu podjęcia zatrudnienia w KWK "K."

Sąd I instancji podał także, iż w latach 1972-1975 w prowadzeniu gospodarstwa rolnego (...) pomagała córka E. P., jej mąż (który pracował także zawodowo) oraz wnuk i wnuczka.

Ubezpieczony był zatrudniony w KWK "K." w K.:

- od 2 września 1975r. do 27 października 1978r. jako ślusarz pod ziemią (pobyt w wojsku od 28 października 1975r. do 14 października 1978r.),
- od 15 listopada 1978r. do 31 lipca 1984r. jako ślusarz pod ziemią,
- od 1 sierpnia 1984r. do 31 grudnia 1988r. jako mechanik urządzeń szybowych pod ziemią,

Legitymuje się okresem pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 10 lat, 3 miesięcy i 12 dni. Jest to okres pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wykonywanej pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika nadto, iż w dniu 20 października 2010r. odwołujący wystąpił do organu rentowego o przyznanie emerytury. Decyzją

z 14 grudnia 2010r. odmówiono mu prawa do emerytury na podstawie art. 184 w związku z art. 39 ustawy emerytalnej wskazując, iż nie osiągnął do 1 stycznia 1999r.

25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego, nie udokumentował rozwiązania stosunku pracy z każdym pracodawcą, na rzecz którego wykonywał pracę bezpośrednio przed dniem ustalenia prawa do emerytury oraz nie osiągnął wieku emerytalnego. Ubezpieczony udowodnił, że posiada 22 lata, 11 miesięcy i 16 dni okresów składkowych i nieskładkowych, a także 10 lat, 3 miesiące i 12 dni stażu w warunkach szczególnych.

W dniu 17 lutego 2016r. ubezpieczony ponownie wniósł o przyznanie prawa do emerytury. Decyzją z 22 lutego 2016r. organ rentowy odmówił mu prawa do emerytury, ponieważ nie przedłożył nowych dowodów mających wpływ na treść decyzji odmownej z 14 grudnia 2010r.

W dniu 27 września 2017r. ubezpieczony po raz kolejny wniósł o przyznanie mu prawa do emerytury. W dniu 5 października 2017r. organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję.

Oceniając stanowiący podstawę powyższych ustaleń materiał dowodowy,

Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom świadków: B. G., B. P.

i E. P., uznając je za spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniające.

Z ich treści jednoznacznie wynika, iż ubezpieczony w okresie od 12 lipca 1972r. do 31 sierpnia 1975r. codziennie pracował w gospodarstwie rolnym przez co najmniej

4 godziny, natomiast w okresie wakacyjnym nawet 12 godzin. Zeznania te pokrywają się również z zeznaniami ubezpieczonego. Sąd miał przy tym na uwadze fakt, iż świadek B. G. nie mogła mieć wiedzy na temat wymiaru czasu pracy odwołującego w okresie jesienno-zimowym, bowiem do gospodarstwa przyjeżdżała kilka razy w tygodniu.

Uwzględniając przedstawione okoliczności Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż odwołanie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazał, że zgodnie z art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy

z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2017r., poz. 1383) w sprawie zakończonej prawomocną decyzją organ rentowy, na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, uchyla lub zmienia decyzję i ponownie ustala prawo do świadczeń lub ich wysokość, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono nowe okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość.

W niniejszej sprawie organ rentowy zaskarżoną decyzją odmówił ubezpieczonemu przyznania prawa do emerytury podnosząc, że nie przedłożył żadnych nowych dowodów mających wpływ na treść decyzji odmownej z dnia 22 lutego 2016r., na mocy której odmówiono mu prawa do emerytury na podstawie art. 184 w związku z art. 39 cytowanej ustawy.

W toku postępowania odwołujący złożył szereg wniosków dowodowych w postaci zeznań świadków, które niewątpliwie stanowią nowe dowody w sprawie.

Sąd I instancji podniósł także, iż przedmiotem niniejszego sporu było ustalenie, czy ubezpieczony jest uprawniony do emerytury w obniżonym wieku na podstawie art. 184 w związku z art. 39 powołanej ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Zgodnie z art. 184 powyższej ustawy ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz

2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27, w myśl którego, ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949r. przysługuje emerytura, jeżeli spełnili łącznie następujące warunki:

1. osiągnęli wiek emerytalny wynoszący co najmniej 60 lat dla kobiet i co najmniej 65 lat dla mężczyzn;
2. mają okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, z zastrzeżeniem art. 27a.

Emerytura przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Sąd przypomniał także, iż zgodnie z art. 39 powołanej ustawy ubezpieczonemu urodzonemu przed dniem 1 stycznia 1949r., spełniającemu warunek określony w art. 27 ust. 1 pkt 2 i niespełniającemu warunków wymaganych do uzyskania górniczej emerytury na podstawie art. 50a, który ma co najmniej 5 lat:

- 1) pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1, wykonywanej pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, albo
- 2) pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 i 5, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego oraz w kopalniach otworowych siarki

- wiek emerytalny, o którym mowa w art. 27 ust. 2 i 3, obniża się o 6 miesięcy za każdy rok takiej pracy, nie więcej jednak niż o 15 lat.

Sąd Okręgowy zwrócił nadto uwagę, iż w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 stycznia 2017r. (II UK 566/15, LEX nr 2209112) Sąd Najwyższy wskazał, że w treści ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przewidziano prawo do obniżenia powszechnego wieku emerytalnego z tytułu wykonywania pracy górniczej dla osób, które nie spełniają warunków do nabycia prawa do emerytury górniczej, na podstawie art. 50a tejże ustawy. Do obniżenia powszechnego wieku emerytalnego uprawnia wykonywanie pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1, wykonywanej pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, albo pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 i 5, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego oraz w kopalniach otworowych siarki. Z obniżenia wieku emerytalnego z tytułu wykonywania określonej pracy górniczej skorzystać mogą ubezpieczeni urodzeni po 31 grudnia 1948r., po spełnieniu dodatkowych warunków - art. 184 w związku z art. 39 ustawy emerytalnej. Aby nabyć na podstawie art. 184 prawo do emerytury po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 39, ubezpieczony - prócz innych przesłanek - do dnia 1 stycznia 1999r. winien dysponować co najmniej 5-letnim okresem pracy górniczej pod ziemią. Nabycie emerytury na podstawie powołanych przepisów nie jest uzależnione od spełnienia przesłanki - wynoszącego na dzień 1 stycznia 1999r. - 15 lat stażu pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze.

Sąd I instancji w pełni podzielił powyższy pogląd, stwierdzając nadto, iż organ rentowy wydał trzy decyzje, w których odmówił ubezpieczonemu prawa do emerytury, przy czym druga decyzja (z 22 lutego 2016r.) oraz trzecia decyzja (zaskarżona decyzja z 5 października 2017r.) zostały wydane na podstawie art. 114 ustawy emerytalnej. Z kolei pierwsza decyzja odmowna, a więc decyzja z 20 października 2010r. została wydana na podstawie art. 184 w związku

z art. 39 tej ustawy. Od momentu wydania tej decyzji ubezpieczony nie przedstawił nowych dowodów i złożył wnioski o przyznanie emerytury, które ostatecznie zostały załatwione decyzjami odmownymi. W decyzji z 20 października 2010r. organ rentowy zaliczył mu 22 lata, 11 miesięcy i 16 dni okresów składkowych i nieskładkowych i wymiar ten utrzymał w zaskarżonej decyzji.

Z art. 10 ust. 1 ustawy emerytalnej wynika, iż przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe:

- 1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki,
- 2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia,
- 3) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia,

jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych

w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, z przeprowadzonego w niniejszej sprawie postępowania dowodowego wynika, iż do ogólnego stażu pracy ubezpieczonego należy zaliczyć okres pracy w gospodarstwie rolnym (...) od 12 lipca 1972r. do 31 sierpnia 1975r.

Sąd zaznaczył, iż w judykaturze utrwalił się pogląd, że praca w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczona przed dniem 1 stycznia 1983r.

w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, podlega uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do emerytury zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 3

w związku z art. 6 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Z zebranego materiału dowodowego wynika, iż ubezpieczony stale, każdego dnia pracował w gospodarstwie rolnym. Była to praca wykonywana w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie w okresie jesienno-zimowym. Za swoją pracę otrzymywał wynagrodzenie w naturze. Pomagał w hodowli byków, krów i trzody chlewnej (brał udział przy obrzędzie, karmieniu, pracach porządkowych); sianiu, orce, sadzeniu, sianokosach, wykopkach, rozwożeniu koniczyny, plewieniu buraków. Pracował codziennie po szkole, tj. po godzinie 15:00, natomiast w okresie wakacyjnym nawet

i 12 godzin. Wykonywane przez niego czynności zostały potwierdzone przez świadków. Była to stała praca o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej, w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy.

Sąd I instancji miał jednocześnie na uwadze fakt, iż ubezpieczony w tym czasie uczęszczał do szkoły w Z., niemniej jednak podróż ze szkoły do gospodarstwa położonego w W. zajmowała mu średnio około 1 godzinę, zaś zajęcia kończył około godziny 13:00 - 14:00, zatem wolny czas mógł poświęcić na pracę w gospodarstwie rolnym w wymiarze powyżej 4 godzin dziennie. Ubezpieczony szczegółowo opisał jakie prace wykonywał po powrocie ze szkoły - z uwagi na powierzchnię gospodarstwa i niewielką liczbę osób wykonujących w nim pracę, zajmował się wszystkimi wchodzącymi w zakres pracy w tym gospodarstwie czynnościami, tj. hodowlą zwierząt i pracami polowymi. Przesłuchani w postępowaniu świadkowie opisać zakres jego obowiązków, które - w ocenie Sądu - wyczerpywały wymiar pracy.

Okoliczność, że A. W. korzystała z pomocy chłopaka

swojej wnuczki jest o tyle uzasadniona, iż mąż jej córki pracował zawodowo,

a w gospodarstwie pracował jedynie jej wnuk B. P., wnuczka

i sporadycznie jej koleżanka.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż ubezpieczony legitymuje się wymaganym 25-letnim okresem składkowym i nieskładkowym, uzupełnionym o pracę w gospodarstwie rolnym w okresie wynoszącym 3 lata,

1 miesiąc i 20 dni, w związku z czym całkowity staż pracy wynosi 26 lat, 1 miesiąc i 6 dni.

Jako bezsporną Sąd Okręgowy ocenił okoliczność, iż odwołujący legitymuje się co najmniej 5-letnim okresem pracy górniczej pod ziemią wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w rozumieniu art. 50c ust. 1 ustawy emerytalnej - w okresie od 15 listopada 1978r. do 31 grudnia 1988r. był zatrudniony w KWK "K." w K. kolejno jako ślusarz pod ziemią i mechanik urządzeń szybowych pod ziemią

Powszechny wiek emerytalny ubezpieczony osiągnąłby w wieku 65 lat, (zgodnie z nowelizacją ustawy emerytalnej z dnia 16 listopada 2016r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. z 2017r., poz. 38, która weszła w życie z dniem 1 października 2017r.), czyli (...). Niemniej jednak biorąc pod uwagę wspomniany art. 39 ust. 1 ustawy emerytalnej, powszechny wiek emerytalny obniża się o 6 miesięcy za każdy rok takiej pracy, nie więcej niż o 15 lat. W związku z tym, że ubezpieczony pracował pod ziemią 10 lat, należało obniżyć mu powszechny wiek emerytalny o 5 lat. Tym samym wyniósł on dla niego 60 lat, zamiast 65 lat.

Reasumując Sąd I instancji stwierdzając, iż ubezpieczony spełnił wszystkie przesłanki uprawniające do przyznania emerytury w obniżonym wieku na podstawie art. 184 w związku z art. 39 omawianej ustawy, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję, w ten sposób, iż przyznał mu prawo do emerytury od 1 października 2017r. (tj. od dnia wejście w życie przepisów ustawy z dnia 16 listopada 2016r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw obejmujących nowelizację w zakresie powszechnego wieku emerytalnego), w pozostałym zakresie oddalił odwołanie w oparciu o art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego powołano art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. (Dz.U.2015.1800) w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r., poz. 1800).

Apelację od przedstawionego orzeczenia wywiódł organ rentowy, zaskarżając wyrok w pkt 1 i 3.

Powołując się na zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci art. 184 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity:

Dz. U. z 2016r., poz. 887 ze zm.) przez przyjęcie, że W. T. udowodnił przed dniem 1 stycznia 1999r. 25 lat okresów składkowych, nieskładkowych

i uzupełniających, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu podniósł, iż Sąd Okręgowy na podstawie akt, zeznań świadków oraz zeznań ubezpieczonego ustalił, że w okresie od 12 lipca 1972r.

do 31 sierpnia 1975r. pracował on w gospodarstwie rolnym (...)

przez co najmniej 4 godziny dziennie, udowadniając tym samym wymagany okres

25 lat pracy do dnia 31 grudnia 1998r. Uwzględniając bowiem sporny okres

pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym Sąd uznał za zbędne legitymowanie się przez niego statusem domownika, którego to stanowiska, zdaniem organu rentowego, nie można podzielić.

Skoro w stażu ubezpieczeniowym uprawniającym do emerytury

z powszechnego systemu ubezpieczenia społecznego uwzględnia się okresy pracy

w gospodarstwie rolnym, które poczynając od dnia 1 stycznia 1983r. stanowiłyby tytuł podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników jako domownika, to kwalifikacji tej pracy należy dokonać według przepisów obowiązujących w tej dacie, czyli zgodnie z art. 2 pkt 2 obowiązującej od dnia 1 stycznia 1983r. ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin.

Skarżący przyznał przy tym, iż definicja pojęcia domownika zawarta w powyższym przepisie nie jest tożsama z zamieszczoną w art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Zgodnie z pierwszym z powołanych przepisów, za domowników byli uważani członkowie rodziny rolnika i inne osoby pracujące w gospodarstwie rolnym, jeżeli pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym z rolnikiem, ukończyły 16 lat, nie podlegały obowiązkowi ubezpieczenia społecznego na podstawie innych przepisów, a praca w gospodarstwie rolnym stanowiła ich główne źródło utrzymania. W myśl natomiast drugiego z powołanych przepisów, domownikiem jest osoba bliska rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym, lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie oraz stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy. Obecna definicja domownika zawęża zatem zakres podmiotowy tego pojęcia tylko do osób bliskich rolnikowi, a nadto statuuje dodatkowe kryterium kwalifikacyjne w postaci stałości pracy w gospodarstwie rolnym.

Poprzednio obowiązujące przepisy uznawały bowiem za domownika także inne - poza członkami rodziny rolnika - osoby pracujące w gospodarstwie rolnym, ale tylko takie, które spełniały (poza ukończeniem 16 lat) dodatkowe warunki, a mianowicie prowadziły z rolnikiem wspólne gospodarstwo domowe, a praca w gospodarstwie rolnym stanowiła dla nich główne źródło utrzymania.

Przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin nie precyzowały bliżej tych dwóch przesłanek.

Apelujący zwrócił również uwagę na obecne brzmienie art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, które wyraźnie odróżnia prowadzenie z rolnikiem wspólnego gospodarstwa domowego od samego zamieszkiwania w gospodarstwie rolnym.

Jego zdaniem Sąd Okręgowy nie dokonał wykładni art. 2 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin i nie poczynił szczegółowych ustaleń pozwalających na prawidłową subsumcję tego przepisu, a zwłaszcza nie wyjaśnił, na czym miało polegać prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego z A. W. przez kolegę jej wnuczki, mającego stałe miejsce zamieszkania w domu rodzinnym położonym w innej miejscowości, będącego uczniem liceum zawodowego i - jak można wnosić - zasadniczo pozostającego na utrzymaniu rodziców (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

17 stycznia 2017r., I UK 491/15). Nie wziął również pod uwagę utrwalonego stanowiska sądów powszechnych - wyrażonego m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 kwietnia 2017r. (III AUa 892/16), zgodnie z którym w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych chodzi nie o okresy jakiegokolwiek pracy w gospodarstwie rolnym, a jedynie o stałą pracę

o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą. Kryteriów tych nie spełnia praca dziecka, które uczyło się w szkole położonej w innej miejscowości niż miejsce gospodarstwa rolnego. Analogiczne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Szczecinie

w wyroku z dnia 15 marca 2017r. (III AUa 110/16).

Organ rentowy podkreślił, iż z zeznań świadków i ubezpieczonego wynika, że A. W. mieszkała w gospodarstwie rolnym w W. wraz z córką E. P. i jej rodziną: mężem i trójką dzieci. Odwołujący mieszkał wówczas w K., a uczył się w liceum zawodowym w Z.. Odległość pomiędzy Z. a W. wynosi 25 km i zajmowała ubezpieczonemu około godziny, co powodowało, że zazwyczaj był na terenie gospodarstwa ok. 15:00, a do domu (ok. 9 km) wracał po godz. 22:00.

Zdaniem skarżącego trzeba mieć przede wszystkim na względzie, iż proces edukacji w liceum zawodowym rodził konieczność sprostania obowiązkom szkolnym. Pobieranie nauki wiąże się z powinnością uczestniczenia w zajęciach lekcyjnych, z koniecznością przygotowywania się do kolejnych zajęć, zaliczeń, sprawdzianów, czy też z bieżącym wykonywaniem zadań domowych wskazanych przez nauczycieli, itp. Nie sposób uznać, by rzetelne realizowanie obowiązków szkolnych, w tym choćby odrabianie zadań domowych i przygotowywanie się na zajęcia, było możliwe po kilku godzinach stałej pracy w gospodarstwie i dojazdach po 25-34 km w każdą stronę. W opozycji do tak sformułowanych twierdzeń pozostaje doświadczenie życiowe. Odwołujący w szkole z pewnością spędzał średnio 6-7 godzin, a zatem po około 4 godzinach pracy w gospodarstwie rolnym, świadczonej każdego dnia, choćby wskutek naturalnego zmęczenia organizmu codzienne przygotowanie się do kolejnego dnia nauki byłby wykluczone. Co więcej, stałe wykonywanie pracy fizycznej do godzin wieczornych, poprzedzone codziennym uczestnictwem w zajęciach szkolnych, z każdym dniem potęgowałoby stan zmęczenia. Tym bardziej, iż nie można również pominąć czasu potrzebnego na wykonywanie także innych obowiązków domowych, odpoczynek, czy choćby relacje z rówieśnikami (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 października 2017r., III AUa 1411/16 oraz z dnia 18 kwietnia 2017r., III AUa 892/16).

Ubezpieczony wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego zasłużyła na uwzględnienie.

Podejmując rozważania przypomnieć należy, iż zgodnie z od dawna utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, jak i zgodnymi poglądami doktryny, w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie i tylko w tym zakresie podlega ona kontroli sądu zarówno pod względem jej formalnej poprawności, jak i merytorycznej zasadności (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1999r., II UZ 52/99, OSNAPiUS 2000 nr 15, poz. 601 i z dnia 22 lutego 2012r., II UK 275/11, LEX nr 1215286). W konsekwencji należy więc stwierdzić, że przedmiot sporu sądowego musi mieścić się w zakresie przedmiotowym decyzji organu rentowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2017r., I UK 371/16, LEX nr 2397631). Sąd nie może bowiem zastępować w rozstrzygnięciu kwestii ubezpieczeniowych niejako za organ rentowy (z jego pominięciem). Innymi słowy, sąd nie może rozstrzygać o czymś, o czym organ rentowy nie decydował (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2010r., II UK 84/10, LEX nr 661518).

Zaskarżoną w niniejszej sprawie decyzją z dnia 5 października 2017r. (wydaną na kolejny - trzeci już wniosek W. T. o emeryturę) organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do emerytury podnosząc, iż zgodnie z art. 114 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2004r., nr 39, poz. 353) prawo do świadczeń lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub

z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość. Ponieważ nie przedłożono żadnych nowych dowodów mających wpływ na treść decyzji odmownej z dnia 22 lutego 2016r., podtrzymano jej treść. Jednocześnie podano, iż na dzień 1 stycznia 1999r. przyjęto za udowodniony okres składkowy i nieskładkowy wynoszący łącznie 22 lata, 11 miesięcy i 16 dni, w tym okres pracy w szczególnych warunkach w wymiarze 10 lat, 3 miesiące i 12 dni.

Zauważyć należy, iż wspomnianą decyzją z dnia 22 lutego 2016r. (na wniosek z dnia 17 lutego 2016r.) organ rentowy odmówił odwołującemu prawa do emerytury także w oparciu o cytowany art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wskazując, iż również w tym przypadku nie przedłożył nowych dowodów mających wpływ na treść decyzji odmownej z dnia 14 grudnia 2010r. Ta z kolei decyzja wydana została na wniosek W. T.

z dnia 20 października 2010r., zaś powodem odmowy jego uwzględnienia był fakt, iż do dnia 1 stycznia 1999r. nie osiągnął 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego (a jedynie 22 lata, 11 miesięcy i 16 dni), a nadto nie udokumentował rozwiązania stosunku pracy z każdym pracodawcą, na rzecz którego praca ta była wykonywana bezpośrednio przed dniem ustalania prawa do emerytury, jak też nie osiągnął wieku emerytalnego. Również w tej decyzji na dzień 1 stycznia 1999r. uznano za udowodniony okres pracy w szczególnych warunkach wynoszący 10 lat, 3 miesiące i 12 dni.

Nie budzi jakichkolwiek wątpliwości, iż wraz z inicjującym przedmiotowe postępowanie wnioskiem z dnia 27 września 2017r. ubezpieczony istotnie nie przedłożył jakichkolwiek nowych dowodów, bądź nie ujawnił okoliczności, mających wpływ na wcześniejsze decyzje odmawiające mu prawa do emerytury. Co więcej, na istnienie tego rodzaju dowodów lub okoliczności nie powoływał się także w odwołaniu od decyzji z dnia 5 października 2017r. podnosząc jedynie, iż zalicza się do osób urodzonych po 31 grudnia 1948r., ma udowodnione co najmniej 5 lat pracy w szczególnych warunkach, ma co najmniej 41 lat składkowych, ukończył 61 lat, dopiero na rozprawie w dniu 17 stycznia 2018r. oferując Sądowi I instancji wnioski dowodowe na okoliczność, iż do 1975r. wykonywał pracę w gospodarstwie rolnym teściów.

W opisanym stanie rzeczy, prawidłowa kontrola przez Sąd Okręgowy zaskarżonej decyzji, zdaniem Sądu Apelacyjnego, winna ograniczać się wyłącznie do oceny, czy wraz z poprzedzającym ją wnioskiem ubezpieczony dostarczył organowi rentowemu nowe dowody lub ujawnił okoliczności istniejące przed wydaniem poprzednich decyzji odmawiających mu prawa do emerytury, mających wpływ na owe prawo, zaś stwierdzenie ich braku, skutkować powinno oddaleniem odwołania.

Z kolei powołanie się już w toku postępowania sądowego na fakt pracy w gospodarstwie rolnym - nieznanym dotąd organowi rentowemu, należało potraktować jako nowe żądanie, dotychczas nierozpoznane przez ten organ, skutkujące jego przekazaniem do rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w trybie art. 477¹⁰ § 2 k.p.c., co już tylko z tej przyczyny czyniło zaskarżone orzeczenie nieprawidłowym. Tym bardziej, iż w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, wbrew odmiennemu stanowisku Sądu I instancji, W. T. nie spełnia warunków do nabycia uprawnień objętej sporem emerytury, które z uwagi na przypadającą na dzień 12 lipca 1956r. datę jego urodzenia wymagały rozpatrywania poprzez pryzmat uregulowania przewidzianego w treści art. 184 wspomnianej ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, którego ust. 1 stanowi, iż ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy, tj. 1 stycznia 1999r., osiągnęli:

1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych, przez które należy rozumieć rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.), do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż

60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz

2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27, czyli wynoszącego co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn.

Po myśli natomiast powołanego art. 39 tej samej ustawy, ubezpieczonemu urodzonemu przed dniem 1 stycznia 1949r., spełniającemu warunek określony w art. 27 ust. 1 pkt 2 i niespełniającemu warunków wymaganych do uzyskania górniczej emerytury na podstawie art. 50a, który ma co najmniej 5 lat:

1) pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1, wykonywanej pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, albo

2) pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 i 5, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na odkrywcę w kopalniach siarki i węgla brunatnego oraz w kopalniach otworowych siarki

- wiek emerytalny, o którym mowa w art. 27 ust. 2 i 3, obniża się o 6 miesięcy za każdy rok takiej pracy, nie więcej jednak niż o 15 lat.

Zgodnie zaś z art. 50c ust. 1 pkt 1 omawianej ustawy za pracę górniczą uważa się zatrudnienie pod ziemią w kopalniach węgla, rud kruszców, surowców ogniotrwałych, glin szlachetnych, kaolinów, magnezytów, gipsu, anhydrytu, soli kamiennej i potasowej, fosforytów oraz barytu.

Należy również dodać, iż z mocy § 4 ust. 1 cytowanego rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wymagany w rozpatrywanym przypadku okres pracy w szczególnych warunkach wynosi co najmniej 15 lat, przy czym wedle jego ust. 3 do okresów zatrudnienia w szczególnych warunkach, o których mowa w ust. 1, zalicza się także okresy pracy górniczej w rozumieniu przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin oraz okresy zatrudnienia na kolei w rozumieniu przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin, a także okresy pracy lub służby, o których mowa w § 5-10.

Nie sposób nadto pominąć, iż po myśli art. 100 ust. 1 omawianej ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, prawo do świadczeń określonych w ustawie powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa, z zastrzeżeniem ust. 2, który nie dotyczy rozpoznawanej sprawy.

Niespełnienie zatem przez zainteresowanego ustawowych warunków koniecznych do nabycia określonego świadczenia powoduje wydanie decyzji odmownej, również wtedy, gdy nie spełnia on chociażby jednej z przesłanek. Nie jest w związku z tym dopuszczalne w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych wydanie ani decyzji, ani w postępowaniu odwoławczym wyroku ustalającego nabycie przez zainteresowanego tylko niektórych warunków wymaganych do nabycia prawa i przyznającego to świadczenie pod warunkiem spełnienia pozostałych warunków w przyszłości (por. wyroki Sądu Najwyższego m.in. z dnia 13 października 1995r., II URN 39/95, OSNAPIUS 1996, nr 8, poz. 122; z dnia 9 października 2006r., II UK 65/06, OSNP 2007, nr 19-20, poz. 298; z dnia 9 lutego 2010r., I UK 262/09, LEX nr 585728 i z dnia 14 grudnia 2010r., I UK 214/10, LEX nr 738528).

Odmawiając w pierwszej z decyzji z dnia 14 grudnia 2010r. ubezpieczonemu prawa do emerytury, organ rentowy wskazał m.in., iż do dnia 1 stycznia 1999r.

z wymaganych 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, udowodnił okres wynoszący jedynie 22 lata, 11 miesięcy i 16 dni, a także nie osiągnął wieku emerytalnego, uznając również za udowodniony na powyższą datę okres pracy w szczególnych warunkach w wymiarze 10 lat, 3 miesięcy i 12 dni, obejmujący wykonywanie pracy górniczej w czasie zatrudnienia w Kopalni (...) "K." od 2 września 1975r. do 31 grudnia 1988r., w którym dodatkowo od 22 października 1975r. do 14 października 1978r. odbywał zasadniczą służbę wojskową.

Sąd I instancji uznając, iż ubezpieczony na dzień 1 stycznia 1999r.

legitymuje się wymaganym okresem składkowym i nieskładkowym, przedmiotowy okres uzupełnił o okres jego pracy w położonym w W. gospodarstwie rolnym (...) (babci przyszej żony) od 12 lipca 1972r. do 31 sierpnia 1975r.

Stosownie bowiem do treści art. 10 ust. 1 pkt 3 powołanej ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe, przypadające przed dniem 1 stycznia 1983r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Podkreślić wypada, iż wbrew zarzutom organu rentowego powołanym w apelacji, cytowany wyżej przepis nie jest adresowany do osób objętych ubezpieczeniem społecznym z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym, lecz reguluje kwestie stażu emerytalnego wymaganego od innych ubezpieczonych niż rolnicy, w którym okres pracy w gospodarstwie rolnym jest zaliczany wprost i traktowany jak okres składkowy niezależnie od uregulowań zawartych w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2010r.,

I UK 246/09, LEX nr 577822). Nie jest zatem wyraźnie adresowany do osób objętych ubezpieczeniem społecznym z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym (domowników) ani do osób zatrudnionych w gospodarstwie rolnym na podstawie umowy o pracę (pracowników), regulując kwestie stażu emerytalnego wymaganego od innych ubezpieczonych niż rolnicy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2014r., I UK 17/14, LEX nr 1538420).

Nie budzi także wątpliwości, iż zgodnie z poglądem wyrażanym w judykaturze Sądu Najwyższego, jedynie wykonywanie stałej pracy w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zainteresowana zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą, w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, tj. nie mniej niż 4 godziny dziennie, pozwala na przyjęcie ziszczenia się przesłanek określonych w omawianym art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2008r.,

II UK 61/08, LEX nr 741080).

Jednolicie akceptowana w orzecznictwie przesłanka zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy w gospodarstwie rolnym w ilości odpowiadającej

co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy, wiąże się zaś z poglądem,

iż praca ta ma mieć charakter ciągły, co oznacza nastawienie ubezpieczonego

na stałe świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym (gotowość do jej świadczenia, dyspozycyjność) i odpowiadającą temu nastawieniu niezmienną możliwość skorzystania z jego pracy przez rolnika, a negatywną przesłanką staje się doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, czy wykonywanie

w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego:

z dnia 10 maja 2000r., II UKN 535/99, OSNP 2001 Nr 21, poz. 650; z dnia

4 października 2006r., II UK 42/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 292 oraz z dnia

8 marca 2010r., II UK 305/10, LEX nr 852557).

Prawidłowa wykładnia omawianego przepisu wymaga tym samym gotowości (dyspozycyjności) do wykonywania pracy we wskazanym wyżej rozumieniu.

W tym znaczeniu wykonywanie pracy jedynie w okresach kilku czy nawet kilkunastodniowych przerw w realizacji obowiązków szkolnych z pewnością nie można natomiast przypisać cechy stałości, w związku z czym za pracę w gospodarstwie rolnym, o której mowa w powołanym przepisie, nie może być uznana pomoc o charakterze doraźnym, wykonywana jedynie w okresach krótkich przerw i zwolnień od zajęć szkolnych.

Nie sposób także pominąć, iż stałość pracy nie musi oznaczać codziennego wykonywania czynności rolniczych, lecz gotowość do podjęcia pracy rolniczej, jeżeli sytuacja tego wymaga. Warunkom tym nie odpowiada w konsekwencji pomoc

w pracach rolniczych osób uczących się w szkołach położonych w innej miejscowości niż gospodarstwo rolne. Nie wykonują one bowiem stałej pracy w gospodarstwie, mogąc jedynie świadczyć pomoc przy pracach rolniczych w czasie wolnym od zajęć szkolnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2008r., II UK 61/08, LEX nr 741080).

Jednocześnie jednak przyjmuje się, iż jeżeli praca w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia świadczona była przed 1 stycznia 1983r. w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, to przy ustalaniu prawa do emerytury uwzględnia się ten okres także, gdy przypadał w czasie wakacji szkolnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2000r., II UKN 155/00, OSNAPiUS 2002, nr 16, poz. 394).

W okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy, W. T.

w podanym wyżej okresie od 12 lipca 1972r. do 31 sierpnia 1975r., zamieszkuje wraz z rodzicami w K. i ucząc się w liceum ogólnokształcącym w Z.,

miał pracować w wymiarze nie mniejszym niż 4 godziny dziennie w gospodarstwie rolnym należącym do babci jego przyszłej żony, oddalonym zarówno od miejsca zamieszkania, jak i miejsca nauki odpowiednio o 15 km lub 25 km, co w ocenie Sądu Apelacyjnego jednoznacznie wyklucza możliwość przyjęcia, iż świadczona przez niego w tym pomoc w pracach w gospodarstwie rolnym mieściła się w pojęciu pracy w gospodarstwie rolnym zdefiniowanym w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach

i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zwłaszcza, iż żadnego znaczenia Sąd Okręgowy nie przypadał także wynikającym z zeznań świadków i samego odwołującego rozbieżności dotyczących np. motywów, dla których miał on podjąć przedmiotową pracę. I tak, ubezpieczony podał, iż większość czasu spędzał z rodziną przyszłej żony z uwagi na nieporozumienia ze swoim ojcem, czego nie potwierdził świadek B. G. - jego kuzynka, która zeznała także, iż

do swojego ślubu w 1979r. odwołujący na noc wracał do domu rodzinnego, na co powoływał się także sam W. T.. Z kolei świadek B. P.

podał, iż w okresie letnim ubezpieczony codziennie sypiał w Wilczy, natomiast

w okresie jesienno-zimowym, sporadycznie, zaś z zeznań E. P. wynika,

iż odwołujący codziennie przyjeżdżał do W.. Znamiennym jest przy tym,

iż wśród wskazanych świadków - powinowatych lub krewnych ubezpieczonego,

brak jakichkolwiek osób dla niego obcych, co także z tej przyczyny nakazuje ocenę wiarygodności ich zeznań z większą ostrożnością, prowadząc w konsekwencji

do wniosku, iż zasady doświadczenia życiowego sprzeciwiają się uznaniu, iż

w omawianym okresie, odwołujący istotnie wykonywał pracę w gospodarstwie

rolnym w wymiarze pozwalającym na jego uwzględnienie, jako uzupełniającego, przy ustalaniu prawa do emerytury.

Jednocześnie, odmowa zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym czyniła także zbędnym badanie spełnienia przez ubezpieczonego pozostałych przesłanek wymaganych do przyznania prawa do spornej emerytury, choć nie sposób zaznaczyć, iż również w tym zakresie Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Sądu I instancji.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego także w przypadku emerytury znajdującej swoją podstawę w treści art. 184 w związku z art. 39 wspomnianej ustawy

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednym z warunków jej uzyskania jest posiadanie na dzień 1 stycznia 1999r. okresu co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, na co wprost wskazuje art. 184 ust. 1 pkt 1 (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2018r., I UK 63/17, LEX nr 2490070), szczególnie, iż przepisy prawa ubezpieczeń społecznych mają charakter norm bezwzględnie obowiązujących, co oznacza,

iż instytucja emerytury w obniżonym wieku emerytalnym podlega ścisłej wykładni (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2011r., II UK 2/22, M.P.Pr. 2011, nr 12, s. 663-664).

Z zebranego materiału dowodowego wynika tymczasem, iż jedynie w okresie od 2 września 1975r. do 31 grudnia 1988r., obejmującym także okres służby wojskowej od 28 października 1975r. do 14 października 1978r., W. T. wykonywał pracę górniczą - pracę w warunkach szczególnych.

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Apelacyjny uznając apelację organu rentowego za oczywiście zasadną, zmienił zaskarżony wyrok, na mocy art. 386 § 1 k.p.c. orzekając jak w sentencji.

/-/ SSA G. Pietrzyk - Cyrbus /-/ SSA A. Grymel /-/ SSA L. Jachimowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

MP